

o. Mirosław Kopczewski OFMConv

ODDAJ SIĘ MARYI



WYDAWNICTWO
OJCÓW FRANCISZKANÓW
NIEPOKALANÓW 2021

Na okładce:
figura NMP Niepokalanej,
Bazylika NMP Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask w Niepokalanowie

Zebrała i opracowała: Barbara Zielonka

Projekt okładki: Katarzyna Orłowska

Skład: br. Adam M. Ślusarczyk

Korekta: Joanna Wójcik

Można drukować:
o. Grzegorz M. Bartosik, prowincjał
Warszawa, 28 czerwca 2021 r. L. dz. 232/21

© *Copyright by Wydawnictwo Ojców Franciszkanów Niepokalanów 2021*

ISBN 978-83-7766-223-6

Wydawnictwo Ojców Franciszkanów Niepokalanów
Paprotnia, ul. Ojca Maksymiliana Kolbego 5, 96-515 Teresin
tel. 46 864 22 08
e-mail: wydawnictwo@niepokalanow.pl
www.wydawnictwo.niepokalanow.pl

Oddaj się całkowicie Tej najlepszej naszej niebieskiej Mamusi, a zwycięski łatwo przejdiesz przez wszystkie trudności i... i zostaniesz świętym, wielkim świętym, czego Ci jedynie z całego serca życzę.

List do br. Alfonsa Kolbego,
Rzym, po 26 IX 1918 r.
(M.M. Kolbe, *Pisma*, t. 1, nr 21, s. 52)

WSTĘP

Książka, którą mam zaszczyt Państwu zaprezentować, powstawała wiele lat. Treści w niej zawarte dojrzewały we mnie od czasu studiów w Instytucie Maryjno-Kolbiańskim „Kolbianum” w latach 2010-2014. Wielokrotnie mówiłem to publicznie i teraz pragnę powtórzyć, że studia z mariologii były czymś najlepszym, co mnie spotkało w całym życiu. Dziękuję Bogu, Niepokalanej i Przełożonym, że dali mi taką możliwość.

Książka jest owocem poszukiwań, czym jest oddanie się Maryi. Zafascynowałem się całkowitym, bezwarunkowym oddaniem się Niepokalanej jako rzecz i własność według św. Ojca Maksymiliana M. Kolbego. Z tej fascynacji zrodziły się comiesięczne Spotkania „Oddaj się Maryi” w Niepokalanowie w każdą pierwszą sobotę miesiąca. Spotkania te trwają bez przerwy od 5 listopada 2016 r. Nawet epidemia ich nie przerwała – chociaż w wyznaczonym reżimie, ale się odbywały. W książce zawarłem duchowe

podstawy zawierzenia się Maryi oraz świadectwa uczestników z 40 Spotkań. Pomędzy świadectwami zamieściłem cytaty św. Ojca Maksymiliana o oddaniu się Niepokalanej. Łącznie zostało zamieszczonych 80 świadectw ze Spotkań „Oddaj się Maryi”, jedno świadectwo osoby spisującej je oraz dwa świadectwa z Niepokalanowa z czasu epidemii.

Pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim osobom, które mają swój wkład w powstanie książki. Dziękuję Prowincjałowi o. prof. dr. hab. Grzegorzowi M. Bartosikowi za to, że namówił mnie na studia w „Kolbium”, wspierał w czasie nauki i w dziełach związanych z Zawierzeniem. Dziękuję za napisanie przedmowy do książki. Dziękuję byłemu Prowincjałowi o. Wiesławowi Pyzio, który na kapitule prowincjalnej w 2016 r. wyraził zgodę i udzielił błogosławieństwa dla naszych comiesięcznych Spotkań „Oddaj się Maryi”.

Dziękuję Współbraciom z Niepokalanowa, którzy wspierali to dzieło i pomagali w prowadzeniu go: byłemu Gwardianowi o. Grzegorzowi M. Szymanikowi oraz obecnemu Gwardianowi o. Mariuszowi Słowikowi za zrozumienie i wsparcie. Ponadto dziękuję: o. Michałowi Chacińskiemu, o. Dariuszowi Myszkowi, o. Piotrowi M. Lenartowi, o. Grzegorzowi Szymborskiemu, br. Feliksowi Grabowcowi. Dziękuję br. Jerzemu Głuchowskiemu za dokonanie nagrań dźwiękowych wszystkich Spotkań – konferencji, świadectw, kazań. Materiał otrzymany od br. Jerzego pozwolił na bardzo dokładne spisanie wypowiedzi. Dziękuję br. Mieczysławowi Wojtakowi za dokumentację fotograficzną, dzięki której książka nabrała kolorytu i ukazała atmosferę Spotkań. Dziękuję Braciom za rozprowadzanie literatury oraz przygotowanie i rozda-

wanie zupy dla pielgrzymów. Dziękuję Radiu Niepokalanów za wieloletnią współpracę, promocję naszych Spotkań i transmisje na żywo. Dziękuję o. Wiesławowi Kocowi wraz z całym zespołem NIEPOKALANÓW TV za transmisje online spotkań oraz p. Beacie Michałowskiej za obsługę medialną dzieła zawierzenia Maryi. Dziękuję Wydawnictwu Ojców Franciszkanów Niepokalanów na czele z Dyrektorem o. Krzysztofem Oniszczukiem, który mnie mobilizował do pisania. Dziękuję p. Katarzynie Pniak za wieloletnią pomoc w korekcie drukowanych materiałów.

Na koniec pragnę podziękować p. Barbarze Zielonce z Warszawy, która zadała sobie trud, aby wszystkie świadectwa spisać, przejrzeć, wybrać najistotniejsze treści, dokonać niezbędnych poprawek w wypowiedziach pod kątem językowym. Kierowaliśmy się zasadą, aby jak najwierniej oddać myśli autorów. Z oryginalnych wypowiedzi zostały usunięte fragmenty nieistotne. Bez p. Barbary ta książka nie powstałaby. To determinacja, konsekwencja i wytrwałość doprowadziły wszystko do szczęśliwego końca. Pragnę też podziękować p. Gabrieli Federowicz – od niej zaczęło się spisywanie świadectw. Dziękuję wszystkim Wolontariuszom Spotkań „Oddaj się Maryi” za ofiarne posługiwanie pielgrzymom w czasie naszych Spotkań. Wszystkich Was mam w sercu i zawierzam Niepokalanej.

Wszystko na chwałę Niepokalanej, aby była bardziej znana i kochana.

o. Mirosław Kopczewski

*Kim jesteś, o Pani? Kim jesteś, o Niepokalana?
Nie mogę zgłębić, co to jest być stworzeniem Bożym.
Już przechodzi me siły zrozumieć, co znaczy być
przybranym dzieckiem Bożym.*

*Maryja Niepokalana,
Niepokalanów, przed 8 XII 1938 r.
(M.M. Kolbe, Pisma, t. 2, nr 1170, s. 661)*

ROZDZIAŁ I

W SERCU MATKI

Moja przygoda z Maryją rozpoczęła się kilka lat temu. Jestem franciszkaninem i większość swojego życia kapłańskiego spędziłem w Rosji i na Białorusi. W 2011 r. w naszej prowincji zakonnej z okazji 70. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Ojca Maksymiliana odbywała się tak zwana kapituła duchowa, rodzaj rekolekcji zakonnych. Po jednej z tur, której byłem uczestnikiem, odwiedziłem nasze seminarium duchowne w Łodzi Łagiewnikach. Dzielać się wrażeniami z tych rekolekcji, jeden ze współbraci zauważył, że wykłady były świetne, tylko zabrakło kogoś, kto wprowadziłby nas w relację z Maryją.

Od tamtego czasu w moim życiu wszystko się zmieniło. Wróciłem do Polski i wkrótce zostałem skierowany do Niepokalanowa, gdzie obecnie pracuję. Niedługo potem odkryłem moc zawierzenia Niepokalanej. Należę

do Rycerstwa Niepokalanej od 1985 r. Wiele czytałem o św. Ojcu Maksymilianie i jego dziele, ale wciąż nie rozumiałem, na czym polega oddanie się Maryi. Bóg tak chciał, że w moje ręce trafiły Akty Zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi Królowej Polski, które z Częstochowy przywiozła znajoma.

O czym będzie ta książka? To pytanie zadaję sam sobie. Odpowiedź, która rodzi się w moim sercu, jest prosta: o Maryi. Imię własne Dziewicy z Nazaretu jest mi najbliższe ze wszystkich imion, którymi Ją określamy. Samo niebo tak się do Niej zwróciło: Zdrowaś Maryjo. Jest to imię Tej, która z postanowienia Bożego jest Matką samego Boga i Królową nieba i ziemi. Mówi ono o Jej ziemskim pochodzeniu i o bliskości z nami. Od dłuższego czasu chodziła za mną myśl, aby spisać moje doświadczenie Maryi, Matki Bożej. Pragnąłem ludziom zagubionym, szukającym raptunku, rozwiązania swoich problemów dać materiał, który pomoże im zrobić pierwszy krok w kierunku Boga, a potem jeszcze jeden i jeszcze jeden – aż do pełnego spotkania z Tym, który jest Miłością. Święci mówili, że Maryja jest najkrótszą i najpewniejszą drogą do Boga.

Trudno jednak pisać o Kimś, kogo się nigdy nie widziało. Pragnę Wam napisać o Tej, która rzeczywiście istnieje, chociaż zdecydowana większość z nas, śmiertelników, nigdy Jej nie widziała i zapewne w tym życiu nie zobaczy. Na pewno jesteśmy w gorszej sytuacji niż św. Bernardeta Soubirous, św. Katarzyna Labouré, Dzieci z Fatimy, św. Teresa z Lisieux czy św. Ojciec Maksymilian Kolbe.

Założyciel Niepokalanowa w piśmie do okupacyjnych władz powiatowych w Sochaczewie tak pisał: „Wierzmy niezachwianie, że Ona żyje w niebie i kocha każdą duszę

na ziemi, ale nie wszyscy Ją znają i wzajemnie – jak na to zasługuje – Ją kochają i stąd mniej zażywają szczęścia jeszcze nawet tu na ziemi, jakby zażywać mogli. Dlatego też w myśl ducha «Milicji Niepokalanej» pragniemy dać Ją coraz bardziej duszom poznać i miłość ku Niej coraz więcej pogłębiać w duszach. Pragnęlibyśmy każdej duszy na ziemi we wszystkich językach opowiedzieć o każdej łasce, jaką Ona zlewa na dusze, by do większej jeszcze ufności i miłości je pobudzić” (*Do niemieckiego starosty powiatowego w Sochaczewie, Niepokalanów, grudzień 1939 r., M.M. Kolbe, Pisma, t. 1, nr 763, s. 1034*).

To, że nie mamy doświadczenia Maryi, jakie miały osoby, które Ją zobaczyły, nie znaczy, że nie możemy doświadczać Jej opieki. Pan Jezus powiedział do Apostoła Tomasza, który uwierzył dopiero wtedy, gdy Go zobaczył: „Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20,29). A zatem w górę serca! I dla nas jest nadzieja, że możemy wejść w relację z Maryją, pomimo tego, że Jej na własne oczy nigdy w tym życiu nie zobaczymy.

WIESIEK

Moją opowieść chciałbym rozpocząć od historii Wieska. Za pozwoleniem Prowincjała, od listopada 1999 do lipca 2000 r., po bardzo intensywnej pracy w Rosji, przez dziewięć miesięcy nabierałem sił do dalszej pracy. Był to wspaniały okres. Najpierw przez 40 dni byłem w pustelni 1000 km na wschód od Moskwy, następnie odprawiłem 30-dniowe ćwiczenia ignacjańskie u sióstr zawierzanek

w Starej Wsi. Na koniec prawie cały miesiąc spędziłem w Medjugorie. Tam po raz pierwszy odprawiłem rekolekcje przygotowujące do oddania się Maryi w niewolę miłości według książki wydanej przez Wspólnotę Błogosławieństw pt. *Oto Matka Twoja*. To wtedy, tam na bośniackiej ziemi, poznałem po raz pierwszy, jak działa Matka Boża.

W pensjonacie, w którym mieszkałem, zatrzymał się Wiesiek. Jak twierdził, był alkoholikiem i narkomanem i nikt w Polsce nie był w stanie mu pomóc. Jego mama bardzo modliła się za niego. Dowiedziała się, że w Medjugorie jest Wspólnota Cenacolo (Wieczernik), założona przez włoską zakonnice – s. Elwirę. Wielu uzależnionych i zagubionych młodych ludzi porzuciło we wspólnocie narkotyki, alkohol i inne używki. Wiesiek miał nadzieję, że i on znajdzie tam pomoc. Niestety go nie przyjęli. Był rozżalony, załamany. Wiedząc o jego sytuacji, próbowałem go przekonać, aby poszedł do o. Slavka Barbaricia, który prowadził przy parafii podobną wspólnotę. Spędziłem z nim na rozmowach wiele czasu, ale nic nie trafiło do jego serca.

Po naprawdę długiej rozmowie, kiedy wykorzystałem już wszystkie ludzkie środki do przekonania go, a one okazały się bezskuteczne, byłem załamany. Załamany tym, że nic nie udało mi się wskórać. Idąc do kościoła na wieczorny program, w sercu powiedziałem do Maryi: „A weź sobie tego Wieśka i rób z nim, co chcesz, ja na pewno go nie przekonam”. I dodałem jeszcze: „Jeśli chcesz, abym był Twoim narzędziem, jestem do dyspozycji”. Kamień z serca mi spadł, bo ja nie mogę więcej niż Maryja. Po ludzku było mi go żal, a Maryja naprawdę go kochała, miłością

bezinteresowną. Następnego dnia, idąc rano na Križevac, aby odprawić Drogę Krzyżową, przy sklepie spotkałem Wieska. Podszedłem do niego, nie pamiętam, co mu powiedziałem. Nasza rozmowa trwała dwie, może trzy minuty. Po moich słowach Wiesiek wstał i poszedł pod wskazany adres. Wieczorem zaś odnalazł mnie przy kościele i poprosił o spowiedź z całego życia.

Od tamtego czasu minęło 21 lat. Wiesiek nie tylko wyszedł z uzależnień, ale posługuje w Medjugorje przy zakrystii. Czuwa nad porządkiem. Jest rosnącym, silnym mężczyzną. Często się zdarza, że przed adoracją Najświętszego Sakramentu wnosi potężną monstrancję, w której jest adorowany Pan Jezus. Chyba nikt poza nim nie jest w stanie jej udźwignąć. Wieska znają wszyscy pielgrzymi z Polski. To tam w Medjugorje, na długo przed tym, jak zacząłem zajmować się zawierzeniem Maryi, przekonałem się, jak Ona działa. Nasze działanie, chęć rozwiązania swoich problemów na własną rękę, bez odwołania się do pomocy nieba, jest przeszkodą w Bożym działaniu. Trzeba puścić kierownicę, przyznać się do porażki i pozwolić działać Tej, która jest naszą Matką i która kocha nas czystą, bezinteresowną miłością.

SZWAGIER

W marcu 2014 r. zostałem przeniesiony ze Skarżyska-Kamiennej do Niepokalanowa, aby objąć funkcję sekretarza do spraw misji. Nie uśmiechało mi się to przeniesienie, ale woła Boża to woła Boża: trzeba ją przyjąć. Kilka miesięcy później trafiły w moje ręce Akty Zawierzenia

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA.	5
WSTĘP.	7
ROZDZIAŁ I.	11
W Sercu Matki.	11
Wiesiek.	13
Szwagier.	15
Rodzina.	17
Sekretariat Misyjny.	18
Rekolekcje.	19
Basia.	19
Paryż.	21
Jasna Góra.	22
Zawierzenia w Niepokalanowie.	23
Ufność Niepokalanej św. Ojca Maksymiliana.	24
Pierwsze Spotkanie „Oddaj się Maryi”.	27
Wynagrodzenie Niepokalanemu Sercu Maryi.	29
W poszukiwaniu odpowiedzi.	32
Czy zawierzenie, które jest prostym środkiem, może być skuteczne w walce ze złem?.	35
Czy zawierzenie, poświęcenie, oddanie Maryi jest czymś nowym?.	36
Czym jest Niepokalane Serce Maryi?.	38
Co jest podstawą zawierzenia Maryi?.	39
Czy zawierzenie Maryi kłóci się z oddaniem życia Jezusowi?.	40
Jakie ma być to nasze oddanie się Matce Bożej?.	40
Co możemy oddać Maryi?.	42
Jak się zawierzać?.	43

Czy tylko w pierwsze soboty miesiąca można dokonać zawierzenia?	44
Czy wystarczy się raz zawierzyć?	45
Czy jest różnica pomiędzy poświęceniem, zawierzeniem a oddaniem się Maryi?	45
W jakich sprawach Maryja nie może pomóc?	46
Jakie są owoce zawierzeń?	46
Czy jest różnica pomiędzy zawierzeniem a modlitwą?	48
ROZDZIAŁ II.	51
Ocean Bożej łaski – p. Barbara Zielonka.	51
1. Maryja załatwiła ponad 40 spraw z 50 Jej zawierzonych – p. Katarzyna.	55
2. Maryjny ośrodek zdrowia – p. Ewa.	61
3. Dzieci wypraszają łaski – p. Sławomir.	64
4. Wierzący niepraktykujący – rycerka Niepokalanej.	66
5. Kapłańska pomoc – p. Elżbieta.	68
6. Widziałam tylko światło – N.N.	71
7. Zawierzyliśmy rodzinę Matce Bożej – p. Marzena.	72
8. Byłam narzędziem Niepokalanej – p. Teresa.	74
9. Niesłusznie osądzeni – p. Leszek.	77
10. Maryja trzyma mojego syna – p. Maria.	78
11. Kto wytrwa do końca – N.N.	80
12. Oddaj się Matce Bożej za pokutę – N.N.	82
13. Mamy kaplicę adoracji w Magdalence – p. Teresa.	84
14. Cudowny Medalik odmienił nasze życie – p. Ewa.	86
15. To wszystko Maryja prowadzi – p. Rafał.	88
16. Moją parafię zawierzyłem Niepokalanej – kapłan.	90
17. Matka Boża potrzebuje naszego zaufania – aktor z Max Festiwalu.	92
18. Prosiłam o pomnożenie mojej wiary – p. Małgorzata.	95

19. Przejechałem pod łosiem – p. Stanisław.	97
20. Dwa procent życia. Jezus był u mnie dwa tygodnie – p. Zofia.	99
21. O nowennie pompejańskiej – N.N.	101
22. O szkaplerzu świętym – N.N.	102
23. Tak działa Maryja – p. Zdzisław.	104
24. Zawierzenie pomogło – N.N.	105
25. Matka Boża robi porządki – N.N.	106
26. Trzykrotne narodziny – p. Edward.	109
27. To jest miłość Boża – p. Joanna.	112
28. Jestem dzieckiem Maryi – p. Ewa.	113
29. Maryja przysłała mi aniołów – siostra zakonna.	115
30. Zacząłem Bogu dziękować – N.N.	117
31. Świadcstwo alkoholiczki – rycerka Niepokalanej.	118
32. Przyjeżdżam do Niepokalanowa od 1976 r. – N.N.	120
33. Pan Jezus odesłał mnie do Maryi. Uczynił mnie swoim narzędziem – p. Leszek Podolecki.	122
34. Chciałam się zawierzyć – N.N.	126
35. Podaliśmy konkretną datę – N.N.	127
36. Jaką Matką jest Maryja? – N.N.	128
37. Mama uwolniła mnie z okultyzmu – N.N.	130
38. Oddaliśmy piąte dziecko Maryi – p. Monika.	132
39. Jedź do Niepokalanowa, wrócisz zdrowa – p. Barbara.	134
40. Cudowne Medaliki dla bezdomnych – p. Aneta.	137
41. Zawierzyłem miasto Maryi – p. Rafał Piech, prezydent Siemianowic Śląskich.	139
42. Zaufać Bogu, zaufać Maryi – p. Jola.	143
43. Koncerty „Zaufaj Maryi” – p. Andrzej Bator, śpiewak.	146
44. Zawierzyliśmy narzeczonych – p. Leszek.	148

45. Łaska i Miłosierdzie – p. Joanna.	149
46. Szefową mojej firmy jest Maryja – p. Bartek.	151
47. Niepełnosprawność córki ogromną łaską – p. Beata.	154
48. Dziękuję Ci, Matko, za cierpienie – p. Teresa.	157
49. Maryja wskazuje mi drogę – N.N.	162
50. Dziękuję za każdą łaskę – p. Anna Maria.	163
51. Prosiłam o umiejętność nauki – p. Ula.	164
52. Urodzi się troje dzieci. Uzdrawienie Weroniki – N.N.	166
53. Światowe Dni Młodzieży – p. Agnieszka.	168
54. Trzeba wierzyć, trzeba ufać – p. Karolina.	169
55. Maryja zorganizowała nasz ślub – pp. Magda i Adam.	171
56. Moja Godzina Miłosierdzia – p. Tomasz.	173
57. Pan Bóg upomniał się o nas – p. Bożena.	175
58. Uczę się bezgranicznego zaufania – p. Marzena.	179
59. Maryja zawsze była przy mnie. Kochaj bezwarunkowo jak Jezus – p. Barbara.	179
60. Nawracałem się przez Różaniec – N.N.	182
61. Urodziłam się w poprawczaku – N.N.	184
62. Pani się pięknie modli – p. Joanna Storożyńska.	188
63. Zawierzyłem chrzest mojego syna – N.N.	189
64. Maryja uwalnia od gier komputerowych – p. Wojtek.	191
65. Uzdrawienie taty. Syn lata na szybowcach – p. Ewa.	192
66. Maryja uwalnia od narkotyków. Oczyszczenie z oskarżeń – p. Joanna.	194
67. Maryja płakała nad moim życiem – N.N.	195
68. Moje drugie urodziny – N.N.	197
69. Wylosowałam pielgrzymkę do Ziemi Świętej i mieszkanie – p. Małgorzata.	198

70. Zawierzyłam nasz powrót do Polski – N.N.	199
71. Owoce zawierzenia – p. Beata.	202
72. Uzdrawienie relacji w Godzinie łaski – N.N.	206
73. Otrzymałam dar pokoju. Uwolnienie z nałogu alkoholowego – p. Justyna.	207
74. Maryja przyprowadziła mnie do Kościoła – p. Agnieszka.	209
75. Godzina łaski we Wrocławiu. Uwielbianie Maryi – p. Zdzisław.	210
76. Apteka Maryi w Niepokalanowie – p. Beata.	213
77. Pragnęłam przywozić tutaj ludzi – N.N.	216
78. Ktoś pomylił wynik – N.N.	218
79. Matka Boża podarowała mi życie – p. Julia Szwarc.	220
80. Skojarzyła nas Matka Boża. Zaczęły bić dzwony. Byłam zawodową pokerzystką – p. Izabela.	222
Świadectwa z Niepokalanowa z okresu epidemii.	226
Pierwsze: „To jest cud!”	226
Drugie: Tym razem cudu nie było?	229
DODATKOWE CYTATY ŚW. MAKSYMILIANA KOLBEGO.	235